

O b j a ś n i e n i a

Góra „Nebo“ to wzgórze należące do pasma górskiego Abarim, na wschód od Morza Martwego. Nazwa jest pochodzenia babilońskiego i oznacza górę, bożka Nabu-Nebo, który kiedyś i w tych okolicach był czczony. Jeden ze szczytów nazywał się *Pisga* (według Wulgaty: *Phasga*); z tego właśnie miejsca oglądał Mojżesz ziemię Kanaan i tam też umarł.

Góra ta jest także wzmiankowana w 2 księdze Makabejskiej 2, 4 nn: prorok Jeremiasz ukrył na niej w pewnej jaskini arkę przymierza (po zburzeniu świątyni jerozolimskiej w r. 586).

O śmierci Mojżesza wspomina również w Nowym Testamencie list św. Judy w wierszu 9, podając, że Archanioł Michał walczył z szatanem o ciało Mojżesza. Jest to szczegół, wzięty — jako przykład — z księgi apokryficznej pt. „Wniebowzięcie Mojżesza“, lecz tekst tej księgi jest tylko w fragmentach znany a brak w nim ustępu cytowanego przez Judę.

Dzisiaj wzgórze to nosi nazwę *dżebel en Neba*, jest 835 m wysokie nad poziomem Morza Śródziemnego a 1225 m nad poziomem Morza Martwego. Szczyt *Pisga* jest prawdopodobnie identyczny z dzisiejszą górą *Ras es-Syaga*, 710 m wysoka, więc niższa niż Nebo, ale za to ma się z tego miejsca widok szerszy na całą Palestynę, od północnego Dan po Soar (na południe od Morza Martwego).

Szczyt *Ras es-Syaga* został w roku 1930 wykupiony przez Kustodię Ziemi św. celem przeprowadzenia wykopalisk. Znalezione tam ruiny kościoła ku czci św. Mojżesza oraz szereg kaplic z pięknymi mozaikami. O takim kościele wspominają już pielgrzymi z IV i V wieku.

Por. dokładnie zestawienie materiału: Abel, *Géographie de la Palestine* I (Paris 1933) s. 397—348; Szczepański, *Geographia historica Palaestinae antiquae, Romae 1928*, s. 78.

Przełożył i zestawił Ks. ALEKSY KLAWEK

JAHWE TWIERDZĄ NASZĄ

Psalm 46 (Wulg. 45)

**Bóg nam ucieczką i murem obronnym,
od dawna pomocą w potrzebach jedyną!
Więc trwogi nie znamy, choć ziemia się trzęsie,
choć góry w głąb morza wpadają,
choć nurty się pienia i szumią
a skały aż drżą od ich huku:**

**Z nami jest Jahwe Zastępów,
nam twierdzą jest Bóg Jakubowy!**

**Z rzeki, z jej ramion, dumny gród Boży,
ten Najwyższy przybytek prześwięty!**

W nim Jahwe przebywa, paść przeto nie może,
 już wczesnym rankiem Bóg pomoc mu daje.
 Gdy ludy się burzą, królestwa się chwieją,
 ON zagrzmi swym głosem a świat się korzy!
 Z nami jest Jahwe Zastępów,
 nam twierdzą jest Bóg Jakubowy!

Chodźcie i patrzcie na Jahwy potęgę,
 jakich dzieł strasznych na ziemi dokonał,
 jak kres kładzie wojnom po ziemi rubieże,
 jak depcze łuki i włócznie druzgocze,
 jak pali w ogniu puklerze.
 „Dość już tych walk — a wiedźcie: jam Bóg,
 ja ludom władam, ja władam ziemi!“
 Z nami jest Jahwe Zastępów,
 nam twierdzą jest Bóg Jakubowy!

1.

„Bóg nasz jest ucieczką i mocą“ — tak brzmi dosłownie przekład pierwszego wiersza psalmu 46 według tekstu Wulgaty: *Deus noster refugium et virtus*. Także w nowym psalterzu (psalterium Pianum) mamy podobny tekst: *Deus est nobis refugium et robur*.

Czy teksty te odpowiadają oryginałowi hebrajskiemu? Odpowiedź brzmi: tak i nie. Tak — bo słowa hebrajskie są dobrze oddane; nie — bo myśl oryginału jest właściwie inna. Wszystkie tłumaczenia, poczynwszy od LXX aż do najnowszych, biorą tekst w przenośnym znaczeniu, ale wnikając głębiej w sens oryginału należy go wziąć w sensie konkretnym, realnym. Dokładne mniej więcej wyobrażenie tekstu oryginalnego dał O. Tournay w tzw. Biblii jerozolimskiej (1950), tłumacząc: „Dieu est pour nous un refuge en lieu fort“, tj. Bóg jest dla nas schronieniem w silnej fortyficy. Dlatego też winniśmy tekst na polskie tłumaczyć: „Bóg nam ucieczką i twierdzą“ lub: „Bóg nam ucieczką i murem obronnym“, a w komentarzu obraz jeszcze bliżej określić, mianowicie, że Bóg jest dla nas jakoby twierdzą, jakoby silnym grodem, do którego w razie napadu nieprzyjaciela ratują się ucieczką mieszkańcy przyległego kraju. Takiego wyjaśnienia domaga się wstępny wiersz

psalmu ze względu na kontekst, a szczególnie ze względu na następny refren, który brzmi:

*Z nami jest Jahwe Zastępów,
nam twierdzą jest Bóg Jakubowy.*

Taka wypowiedź konkretna silniej działa na duszę ludzką, dosadniej tłumaczy główną myśl autora: że Bóg jest dla nas niezawodzącym nigdy wspomozycielem i obrońcą. Umysł ludzki potrzebuje tej obrazowości, aby zrozumieć myśli abstrakcyjne, a tym więcej myśli nadprzyrodzone, do których tylko dochodzimy drogą analogii czyli przy pomocy obrazów.

Obraz, jaki narysował psalmista w swym utworze, wzrusza swą siłą i trafnością, wzbudzą wiarę niezłomną w pomoc i potęgę Boga Jahwy, wlewa spokój i ufność w serca trwożliwe. W owych odległych czasach gród warowny, szczególnie na górze położony i zaopatrzone dostatecznie w wodę, był po prostu nie do zdobycia, chyba po bardzo długim oblężeniu. Więc nic dziwnego, że takiego właśnie obrazu użył autor.

Ale Bóg Jahwe jest dla swego narodu „ucieczką i twierdzą“ o d a w i e n d a w n a. Tę myśl wyraża następny wiersz stwierdzając krótko, że Jahwe jest „pomocą silnie wypróbowaną“ — jak brzmi dosłowny przekład hebrajskiego. Autor każe czytelnikowi sięgać pamięcią wstecz, jak to Jahwe — począwszy od wyzwolenia z niewoli egipskiej przez okres Sędziów i za czasów królewskich — stale ratował swój lud i z największych niebezpieczeństw potrafił naród ocalić.

Wszystkie nieszczęścia, jakie dotąd spotykały lud wybrany i w przyszłości spotykać mogą, są w oczach psalmisty wstrząsem duchowym, podobnym do trzęsienia ziemi, które jednak pomimo swej potęgi i pomimo zniszczenia, jakie szerzy, zachwiać nie może umysłami w Jahwę wierzącego ludu. Izrael bowiem nie zna trwogi, bo ufa swemu Bogu i wie, że z nim jest Jahwe Zastępów, *Jahwe Sebaot*, — to jest Jahwe jako władca Zastępów czyli hufców bojowych czy też, jak później mniemano, jako władca hufców anielskich.

Okrzyk: „*Z nami jest Jahwe Zastępów, nam twierdzą jest Bóg Jakubowy*“ powtarza się trzykrotnie i streszcza krótko sens psalmu; nim kończy się każda z trzech strof utworu. Wyrażenie „Bóg Jakubowy“ jest może mniej zrozumiałe, ale trzeba wiedzieć, że imię

Jakub = Izrael oznacza nie tylko osobę, ale i naród, czyli że „Bóg Jakuba“ i „Bóg Izraela“ to wyrażenia równoznaczne.

Treść pierwszej zwrotki jest dość ogólna. Druga już wchodzi w szczegóły, mówi o grodzie Bożym czyli Jeruzolimie jako stolicy Boga Jahwy, która dzięki temu, że ON w świątyni tam mieszka, nigdy „zachwiać się nie może“, to jest, że zawsze silnie stać będzie, że paść nie może, że nieprzyjaciel jej zdobyć nie potrafi, bo już przed świtem, zanim wojska nieprzyjacielskie atak rozpoczną, Bóg pomyśli o pomocy. A co więcej, lud Boży nie zna trwogi bo skoro Jahwe zechce, zagrzmi swym gromem, a w oka mgnieniu cała ziemia ulegnie jego woli.

Nie całkiem jasny jest początek drugiej zwrotki: „*Rzeka — jej odnogi — radują gród Boży*“. Autor wywołuje w nas wyobrażenie, że około grodu płynie rzeka, która swoimi odnogami czy też sztucznymi kanałami miastu wody dostarcza, tak że jej nie zabraknie mieszkańcom, chociaż by oblężenie się przeciągało. „Grodem Bożym“ jest Jeruzolima, a jak wiadomo żadna rzeka pod miastem nie płynie, bo „czarny potok“ — Cedron — mający tylko rzadko w korycie trochę wody nie wchodzi w rachubę. Stąd wniosek, że obraz rzeki jest metaforą, wyrażającą potężną i trwałą opiekę Boga nad miastem. Wniosek ten jest słuszny, bo dość często jest woda w Biblii wzmiankowana symbolicznie. Znane *Vidi aquam*, śpiewane w okresie Wielkanocnym przy pokrapianiu wodą święconą, wzięte jest z proroka Ezechiela rozdz. 47, 1—12: prorok widzi obfite źródło wypływające spod świątyni, a tworzące z czasem ogromną rzekę, której nawet przepłynąć nie można. Wizja ta jest obrazem obfitości szczęścia w czasach mesjańskich. U Izajasza jest podobna metafora jeszcze wyraźniej zaznaczona. Pisze bowiem prorok (63, 12):

„Tak mówi Jahwe:

*Otóż jak rzekę na ciebie, Jeruzalem, pokój sprowadzę,
jak potok obfity bogactwo narodów.*

W rozdziale zaś 33,21 podobną wprowadza symbolikę:

*Tam na Syonie Jahwe jest z nami, pełen majestatu,
Zamiast rzek i szerokich strumieni*“.

A więc psalmista i Izajasz przemawiają tu do nas podobnym językiem.

Interpretacja 3 strofy nie nasuwa większej trudności, lecz to jest dla niej charakterystyczne, jak i dla całego psalmu, że nam daje

obraz Jahwy w innych zupełnie barwach. Jahwe jest najczęściej przedstawiony jako *Deus Sebaot*, jako Bóg w boju potężny, a tu odwrotnie — jakkolwiek nosi miano Boga Zastępów — występuje jako władca świata, który pokoju pragnie a nie chce wojny. Całkiem realistycznie autor odpowiedni obraz maluje, a przy końcu zmienia tok opowiadania. Wprowadza apostrofę, każe Jahwie przemawiać i oto słyszymy głos Boży, zakazujący bezwzględnie wszelkich wojen i walk.

Psalm 46 stoi jakoby na progu Nowego Testamentu. Pojęcia religijne, ogólnie przyjęte w epoce Starego Testamentu, zmieniają się powoli, a tu właśnie jesteśmy świadkami, jak autor jeszcze tkwi w terminologii i ideologii Starego Testamentu, ale jak równocześnie już w sobie tworzy nowe pojęcia, jak dokonuje w swej duszy sublimacji uczuć religijnych. Jahwe jest jeszcze dla niego Bogiem Zastępów, ale wyrażenie *Jahwe Sebaot* jest mu raczej usankcjonowaną przez wieki formułą liturgiczną, która straciła dawny swój sens, jak o tym świadczy opuszczenie słowa 'elohe przed *sebaot*¹⁾. Autor czuje, że Jahwe nie chce wojny, i to instynktowne odczucie zbliża się tak bardzo do św. Pawła, który utworzył nowy dla Jahwy przydomek: Bóg pokoju, Pan Pokoju — *theos eirênês* (Rom 15,33; 16,20 2 Kor. 13,11, Fil. 4,9), *kyrios tês eirênês* (2 Tes. 3,6).

Psalm jest rytmicznie doskonale ułożony, składa się z wierszy o równej strukturze 4 + 4, refren ma 3 + 4 akcenty. Strofika całkiem jasna i wyraźna.

2.

Wśród egzegetów przeważa dzisiaj interpretacja, że psalm posiada wyraźne tło historyczne, chociaż za wzorem św. Augustyna niektórzy jeszcze bronią interpretacji alegorycznej i eschatologicznej. Nie dziwny się św. Augustynowi, bo on wszędzie, gdzie może, podkreśla łączność między Starym a Nowym Testamentem w myśl zasady: *Vetus Testamentum in Novo patet*, więc i w psalmie 46 widzi przepowiednię zdarzeń Nowego Przymierza. Nie dziwny się i Gunklowi, bo on eschatologię uważa za główną treść ksiąg Sta-

¹⁾ Pierwotna formuła brzmiała: *Jahwe 'elohe sebaot*, tj. „Jahwe Bóg Zastępów“, bo to konstrukcja logicznie słuszna. Później 'elohe opuszczono i formuła stała się właściwie nielogiczna.

rego i Nowego Testamentu, więc wszędzie jej szuka i ją znajduje. Jednak całość psalmu robi niewątpliwie wrażenie opisu poetycznego pewnych faktów, pewnych wypadków wojennych, zakończonych zwycięstwem wojsk judzkich.

Najprawdopodobniej powstał psalm z okazji ocalenia Jerozolimy od agresji króla asyryjskiego Sennaheryba. Było to w roku 701 za rządów Ezechiasza panującego w Jerozolimie w latach 721—693. Wojska asyryjskie wkroczyły do Palestyny, niedawno temu zniszczyły północne państwo izraelskie a teraz przygotowują atak na południowe królestwo judzkie, oblegają grody warowne Judei, zdobywają miasto Lakisz i rozpoczyna się oblężenie Jerozolimy, jak o tym świadczą poza Biblią źródła asyryjskie (Walec-Taylor). Liczne wojska stoją przed stolicą, „jak w klatce“ zamknięto króla, zdaje się, że nikt i nic już nie ocali miasta. U proroka Izajasza szuka Ezechiasz pociechy a ten mu w imię Jahwy przepowiada, że Bóg uwolni kraj od Asyryjczyka. Opis pertraktacji między królem a Sennaherybem i jego pełnomocnikiem oraz wystąpienie stanowcze Izajasza jest zawarty w 2 Król. 18,1—35 oraz w Księdze Proroctw Izajasza 37,1—38, a obfituje w wiele momentów wzniosłych i tragicznych. Słowa, które rzekł Izajasz (w. 33—35):

*„Przeto mówi Jahwe o królu asyryjskim:
Do grodu tego nie wkroczy
i żadnej strzały do jego wnętrza nie ciśnie
i z tarczą przed nim nie stanie
i szaniców przed nim żadnych nie usypie.
Tą samą drogą, którą przyszedł, on odejdzie
i do grodu nie wtargnie, mówi Jahwe.
Tak oto grodu bronić i ocalić go pragnę
ze względu na siebie i sługę swego Dawida“*

miały się spełnić. Albowiem „w tejże nocy przybył anioł Jahwy i pobił w obozie asyryjskim 185 tysięcy; a gdy rano wstawano, oto leżały tam same tylko ciała pomarłych“. Innymi słowy, zaraza wybuchła w wojsku asyryjskim i ta zmusiła Sennaheryba do odstąpienia od dalszej akcji wojennej²⁾.

Jerozolima jest wolna, niebezpieczeństwo minęło, stąd radość i duma rosła w kraju, a poeta nieznanym w uniesieniu radosnym, pełen wdzięczności dla Jahwy, psalm nasz ułożył. Był nim prawdo-

podobnie jeden z uczniów proroka Izajasza, bo w wielu wierszach spotykamy pokrewieństwo myśli. Już sam refren: „Z nami jest Jahwe Zastępów“ przypomina 7 rozdział proroka, gdzie Mesjasz otrzymuje nazwę: „Immanu-el — z nami Bóg“. O motywie wody i rzeki już wyżej wspomniano, a słowa Izajasza (2,4):

*„Przekują miecze na lemieszce i włócznie na sierpy,
już naród przeciw narodowi miecza nie podniesie,
już wojowania uczyć się nie będą“*

wykazują ten sam pacyficyzm, jakim zabarwiona jest trzecia strofa psalmu 46.

Według tytułu, umieszczonego w oryginale hebrajskim przed psalmem, należy on do zbioru pieśni „synów Qoracha“, ale szczegółów ten nie wystarcza, by ustalić bliżej autora.

Jeżeli damy psalmowi odpowiednie obramowanie historyczne, poszczególne wiersze nabierają żywości i wyrazistości. Obraz trzęsienia ziemi w pierwszej strofie byłby aluzją do oblężenia grodu. Słowa: „*gdy ludy się burzą, królestwa się chwieją*“ wskazywałyby na ówczesne stosunki polityczne, bo wojną objęty był cały obszar od Eufratu do Nilu. „*Wczesnym rankiem*“ Jahwe zesłał pomoc, bo nagle w jednej nocy opuściły wojska nieprzyjacielskie Judeę. Że psalmista użył obrazu symbolicznego „*rzeki*“, można by sobie tym wytłumaczyć, że Ezechiasz się szczycił wybudowaniem wspaniałego kanału, którym z doliny Cedronu wodę do miasta sprowadzano. W trzeciej zwrotce mamy opis pobojuwiska, na które psalmista patrzył własnymi oczyma; widział tam połamane włócznie i łuki, widział płonące tarcze, które się pozapalały od niepogaszonych ognii obozowych.

Dalej zdawało się poecie, że nad polem bitwy ukazuje się Jahwe, pełen grozy i majestatu, aby jednym słowem kres położyć wszelkim walkom, aby przypomnieć światu, że On jeden jest Panem ziemi i Władcą narodów.

²⁾ Źródła asyryjskie wspominają tylko o odrobie wojsk. Trudno sobie wyobrazić, by całe wojsko — 185 tys. — zmarło na zarazę. Może ostatni wiersz opisu źle jest tłumaczony. Ponieważ *peger* oznacza także szczątki, ruiny, można by równie dobrze wiersz oddać w języku polskim: „*Oto zastano tam same tylko szczątki zamarte*“. Wtenczas staje się zrozumiałe, że psalm nie wspomina o trupach (jak np. psalm 110).

Wyraz hebrajski tu użyty: *'ârûm* — jestem wywyższony, jestem triumfotorem“ ma głębszą i bogatszą treść aniżeli odpowiedniki w językach współczesnych³⁾. By tekst lepiej zrozumieć, przytoczę porównanie. Słowo *ârûm* — jestem triumfotorem — można by tak samo włożyć w usta Sennaheryba, przedstawionego na płaskorzeźbie w Niniwie⁴⁾. Władca Asyrii siedzi na wysokim tronie, otoczony swiłą wojskową, a poniżej zwyciężeni w Lakisz judejczycy śpieszą boso z hołdem do jego stóp. Ma w ręce dwie strzały z grotem ku górze skierowanym na znak pokoju i łaski (bo grot w dół odwrócony oznaczał wojnę i niełaskę). Niewątpliwie psalmista w podobnej postawie sobie wyobrażał Jahwę jako triumfatora nad Sennaherybem, jako władcę królującego z tronu niebieskiego nad całym światem, nad wszystkimi ludami.

Pomimo swej wzniosłej treści psalm 46 poszedł częściowo w zapomnienie. W liturgii jest on nieraz używany, ale wyznaczono mu tam miejsce poślednie bez uwzględnienia wielkich myśli w nim zawartych. Zapomniał o nim zupełnie homileta i katecheta, a przypomniał go niedawno teologom i duszpasterzom O. Closen⁵⁾, dając do psalmu piękny duchowy komentarz i rozwodząc się szczegółowo nad tym, co psalm dzisiaj daje chrześcijanom.

Oto kilka jego myśli:

„Kiedy chrześcijanin mówi o zwycięstwie Boga nad wrogami, to przede wszystkim myśli o zwycięstwie łaski nad złem w duszach ludzkich.

Wzywanie modlitwne „Boga Zastępów“ ma dla nas o wiele głębszą treść aniżeli dla wyznawców Starego Przymierza. My w słowa te wkładamy całą pełnię zjednoczenia mistycznego z Chrystusem, życie w Chrystusie — in Christo Jesu — które ożywia cały Kościół. Jeżeli Kościół Chrystusowy wypowiada te słowa Boże Starego Zakonu, wówczas jakoby nowym blaskiem jaśnieje wiecznie

³⁾ Wulgata: *exaltabor*; psalterium Pianum: *excelsum* — Calès: *dominant les nations*; Tournay: *exalté sur les peuples*; Renard: *je domine* — Kalt: *erhaben*; Gunkel: *hoch unter den Völkern erhaben* — Wójcik: *rządzą narodami, panują nad światem*; Staff: *wyniesiony nad wszystkie ludy*; Szeruda: *wywyższę się między narodami*.

⁴⁾ Por. Gressmann, *Altorientalische Bilder zum Alten Testament*, Berlin 1927, ryc. 138.

⁵⁾ *Wege in die hl. Schrift*, Regensburg 1939, s. 244—253.

stary, a stale nowy sens psalmu, bo słońcem Chrystusowym oświecony, nowymi się mieni barwami i światłami, których nie przeczuwał nikt z modlących się słowami psalmu w Starym Zakonie. Wspaniały hymn o „ufności“ człowieka wierzącego w Objawienie Starego Przymierza staje się w Nowym Przymierzu wyznaniem najgłębszych uczuć chrześcijańskich, płynących z cnót nadprzyrodzonych wiary i nadziei“⁶⁾).

Kraków

Ks. ALEKSY KLAWEK

⁶⁾ Warto i o tym wspomnieć, że pokrewną myśl wypowiedział Horacy:

„Si fractus illabatur orbis,
impavidum ferient ruinae“

(I choćby wszechświat runął, gruz w oczy mu ciskał,
bez trwogi stanie w zwałiskach!

— tłum Morstina),

ale brak u poety rzymskiego pierwiastka nadprzyrodzonego, który psalmowi nadaje szczególną potęgę i siłę.

Także Luter przerobił psalm na pieśń bojową: „Ein feste Burg ist unser Gott Und wenn die Welt voll Teufel wär, so fürchten wir uns nicht so sehr“. Niepotrzebnie włożył reformator w pieśń zwroty antypapieskie.